

Poniedziałek (12.04)

Temat zajęć: Przemiana gąsienicy

1. Wyczaruj motylka – rozwijanie umiejętności wycinania
Do zadania potrzebne są wydrukowane kontury motyla (załącznik niżej). Kartkę zginamy na przerywanych liniach. Dziecko samodzielnie wycina motyla po konturze. Po wycięciu i rozłożeniu dziecko może dowolnie ozdobić swojego motyla
2. Ukołysz motylka – ćwiczenie oddechowe
Dziecko leży na podłodze na plecach. Na brzuchu układa motylka z papieru z poprzedniego zadania. Wdychając powietrze przez nos, obserwują unoszenie się motylka. Następnie wypuszczają powietrze ustami, np. wraz z sylabą fuu i obserwują opadanie motylka. Ćwiczenie powtarzane jest kilkakrotnie.
3. Poranna pobudka – zabawy ruchowe
 - posągi – dziecko biega w różnych kierunkach. Na hasło rodzica: posągi! Nieruchomieje w dowolnych pozach
 - ślimak – dziecko siedzi w siadzie prostym. Zgina nogi i obejmuje je rękami ze splecionymi palcami dłoni. Lekko zaokrąglając plecy i przechodząc do leżenia tyłem wykonuje kołyskę w przód i w tył, a następnie na bok
 - motylki – dziecko wykonuje podskoki z dłońmi wspartymi na bokach, w rytm muzyki. Podczas przerwy w muzyce dziecko porusza się swobodnie po całym pokoju machając rękami jak skrzydełkami.
4. „Przemiana gąsienicy Oli” – wysłuchanie opowiadania i rozmowa inspirowana jego treścią.
Rodzic czyta opowiadanie (załącznik niżej) a następnie zadaje pytania:
Jakie postacie wystąpiły w opowiadaniu? Dlaczego gąsienica nie chciała rozmawiać z motylem Eustachym? Czym martwił się Eustachy? Dlaczego ogrodnik zdenerwował się na ślimaka? Kto mieszkał pod ziemią? Dlaczego kret tak szybko zniknął pod ziemią? Czym martwili się bohaterowie? Gdzie zniknęła Ola? Co się stało z gąsienicą Olą?
5. Gąsienica i motyl – zabawa muzyczna
Dziecko otrzymuje kolorową chustę/koc. Kładzie się na podłodze i próbuje się zawinąć w koc. Porusza się ruchem pełzającym po podłodze, a w tle słysząc dowolną spokojną muzykę. W połowie piosenki dziecko podnosi się z ziemi, rozpościera ramiona w dłoniach chusty i naśladuje ruch skrzydeł motyla, fruując po wyznaczonym do zabawy terenie.
6. Od gąsienicy do motyla – pogadanka na temat cyklu rozwoju motyla
Rodzic prezentuje obrazki ilustrujące cykl przemiany gąsienicy w motyla. Opowiada poszczególne fazy rozwoju. (obrazki do zadania załączone poniżej)
7. Ślimaki na łące – wykonanie pracy plastycznej
Potrzebne materiały: kółka i paski wycięte z kolorowego bloku technicznego; farby; klej; kolorowe pompony.
Wykonanie: Na zielonej kartce dziecko przykleja kółka wycięte z kolorowego papieru. Dookoła kółek odbijają paluszkami płatki kwiatów. Dziecko z pomocą rodzica nacina paski papieru w połowie ich długości, prowadząc nożyczki po skosie. Zawija paski i skleja kształt

łezki. Po przyklejeniu pomponów w miejscu, dzieci układają ślimaczki na łące. (Zdjęcie do instrukcji wykonania zadania poniżej)

8. Praca w książce – str. 20, 21

Wtorek (13.04)

Temat zajęć: Kto ma zielone palce?

1. O czym mówię? – zabawa rozwijająca spostrzegawczość
Rodzic rozkłada na dywanie dowolne przedmioty np. łyżkę, tarkę, wałek do ciasta, doniczkę, nożyczki, sznurek itp. I kolejno opowiada o każdym. Zadaniem dziecka jest wskazanie danego przedmiotu.
2. Nasze doniczki
Potrzebne będą różne pudełka np. po śmietanie, jogurcie, kolorowe markery, papier samoprzylepny, wstążki itp. Rodzic zachęca dziecko aby ozdobiło doniczki (pojemniki) w dowolny sposób.
3. Kto to? – wprowadzenie do tematu zajęć.
Rodzic prezentuje ilustrację ogrodnika (załącznik niżej). Dziecko zgaduje kto jest na ilustracji, swoimi słowami mówi czym zajmuje się ogrodnik.
4. „Zielone palce” – zabawa rytmiczna
Rodzic wypowiada słowa rymowanki:
Kto zielone palce ma,
ten ogródek zna!
To ogrodnik jest – czarodziej,
co roślinkom służy co dzień!
Gdy rodzic skończy, dziecko prezentuje dowolną czynność wykonywaną w ogrodzie. Jak rodzic odgadnie, następuje zamiana. Dziecko mówi rymowankę, a rodzic naśladuje jakąś czynność
5. Narzędzia ogrodnicze – zabawa dydaktyczna
Do zabawy potrzebne narzędzia ogrodnicze oraz dowolne przedmioty lub obrazki przedstawiające te narzędzia (załącznik niżej). Rodzic stawia przed dzieckiem koszyk. Z rozłożonych narzędzi lub rozsypanych obrazków dziecko wybiera tylko te, które są potrzebne ogrodnikowi do pracy. Za każdym razem, gdy dziecko wybierze obrazek, rodzic dopytuje czy wie do czego służy to narzędzie.
6. „Zmęczony ogrodnik” – opowieść słowno-ruchowa
Zmęczony ogrodnik (Katarzyna Wójcik-Bożętka)

Ogrodnik wstał (*przeciąganie się*) skoro świt i wyruszył do swojego ogrodu (*marsz po obwodzie koła*). Słońko mocno przygrzewało, musiał otrzeć pot z czoła (*gest przecierania czoła*). Założył kapelusz dla ochrony przed promieniami. Wbił łopatę w ziemię, by wykopać nową grządkę. Spulchnił ją małą motyką, pogłodził świeżą, czarną ziemię dłonią (*naśladowanie kopania motyką, głądzenie dłonią po podłodze*). Tak pięknie pachniała (*wciąganie powietrza nosem*). Schylił się i kucnął (*kucanie*). Zrobił kołkiem dziury w ziemi, raz i dwa, raz i dwa (*wiercenie w podłodze palcem wskazującym*). Do każdej dziurki włożył

sadzonkę kwiatów i przysypał ją ziemią (*naśladowanie wkładania kwiatów do ziemi i przysypywania ziemią*). Już niedługo będzie to rabatka pełna bratków. Och, zaboląły go plecy od pracy na kolanach, wyprostował się, wyciągnął ramiona wysoko, a potem rozmasował obolałe plecy (*naśladowanie gestów: prostowanie pleców, wzniesienie ramion i przeciąganie się, masowanie pleców*). Podniósł konewkę, schylił się i podał nowe roślinki (*naśladowanie podlewania kwiatów konewką*). Popatrzył w kierunku słońca i ponownie otarł pot z czoła (*gest przecierania czoła*). Wrócił do domu, by umyć ręce po skończonej pracy (*ruchy mycia dłoni*).

7. Nie podepcz grządek – zabawa ruchowa

Rodzic rozkłada na podłodze skakanki/sznurki jako grządki w odstępach około 1 metra. Zadaniem dziecka jest przeskakiwanie „przez grządki” w taki sposób, jaki zaprezentuje rodzic (na jednej nodze, boki, z klaśnięciem itp.) W momencie naruszenia grządki dziecko wraca na początek trasy i ponownie ją pokonuje.

8. Mali ogrodnicy – zabawa badawcza

Do zadania potrzebna będzie ziemia ogrodnicza i różne cebulki kwiatów. Dziecko postępuje zgodnie z instrukcją rodzica. DO swoich wcześniej ozdobionych doniczek wsypuje ziemię, robi w niej palcem dziurkę na środku, wkłada cebulkę, dosypuje ziemi i podlewa. Na koniec stawia swoją doniczkę na parapecie, rodzic przypomina o podlewaniu kwiatów i zachęca do codziennej obserwacji hodowli.

Środa (14.04)

Temat zajęć: Zielony ogródek

1. O czym mówię? – rozwijanie spostrzegawczości

Rodzic opisuje jakiś przedmiot, który znajduje się w otoczeniu dziecka. Określa jego wielkość, kształt, kolor, zastosowanie. Dziecko stara się odgadnąć o jaki przedmiot chodzi.

2. Gąsienica – ćwiczenie manualne

Dziecko wybiera plastelinę w dowolnym kolorze. Odrywa kawałki i robi z nich kulki o różnej wielkości. Dziecko układa kulki od największej do najmniejszej. Przyczepia je do siebie, po czym robi kredką dziurki w miejscu oczu i buzi.

3. Jestem ogrodnikiem i używam.. – zabawa dramowa

Rodzic odśladania obrazki (z zabawy „Narzędzia ogrodnicze” z wczorajszego dnia) lub narzędzia ogrodnicze i nazywa je wspólnie z dzieckiem. Następnie dziecko losuje obrazek i stara się pokazać, co wylosował, za pomocą gestów. Prezentację zaczyna od słów: Jestem ogrodnikiem i używam ... Rodzic odgaduje o jakie narzędzie chodzi.

4. Bingo w ogródku – rozwijanie refleksu

Plansze potrzebne do gry w załączniku niżej. Rodzic gra z dzieckiem. Każdy układa swoją planszę przed sobą, na zmianę losują obrazek i podają jego nazwę. Gracz, który ma na swojej planszy obrazek wylosowany przez daną osobą zakrywa go np. guzikiem. Wygrywa uczestnik, który jako pierwszy zasłoni wszystkie obrazki na swojej planszy.

5. Zielone cebulki – zabawy ogrodnicze

Dziecko otrzymuje mały słoik, do którego wlewa wodę. Kładzie na nim cebulę tak, aby korzeń dotykał wody. Słoik z cebulą stawia na parapecie. Rodzic przypomina każdego dnia, aby dziecko kontrolowało, czy korzenie i cebulki mają dostęp do wody. Już po kilku dniach zauważy, że cebulki wypuszczają zielone listki, a korzenie się wydłużają, próbując zanurzyć się w wodzie.

6. Gimnastyka w ogrodzie

- Dziecko spaceruje po ogrodzie. Na sygnał : hop! Wybija się z lewej nogi i skacze w górę. Na kolejne hasło hop, wybija się z górę z prawej nogi

- Dziecko wykonuje skręty szyi w bok do ramienia, prostuje głowę, skręca szyję w drugi bok. Ćwiczenie należy powtórzyć pięć razy.

- Dziecko robi skłony w przód, przemieszcza ramiona od lewej do prawej strony, prostuje się, unosi ramiona i powtarza ruchy

- Dziecko jest w siadzie skulnym. Powoli wstaje i jak najwyżej wyciąga ręce, stając na palcach. Następnie powoli wraca do pozycji wyjściowej i ćwiczenie powtarza kilka razy

- Rodzic przygotowuje tor przeszkód dla dziecka, slalomy, przeskok i itp.

7. https://www.youtube.com/watch?v=08_SORA3mac – nauka piosenki „W naszym ogródeczku”

8. Praca w książce – str. 22

Czwartek (15.04)

Temat zajęć: Co potrzebna roślinkom?

1. Popatrz, jak rosną... – zestaw ćwiczeń porannych

Rośnij – zabawa orientacyjno-porządkowa. Dzieci wykonują trucht po okręgu. Na hasło: rośnij podskakują; malej – robią przysiad.

Moje dłonie – ćwiczenie rozwijające mięśnie rąk. Dzieci na przemian zaciskają i rozluźniają mięśnie dłoni – prezentują, jak rosną i maleją ich dłonie.

Moje nogi – ćwiczenie rozwijające mięśnie nóg. Dzieci kładą się na podłodze tyłem. Na przemian unoszą i opuszczają stopy – prezentują, jak rosną i maleją ich nogi.

Moje ciało – Dzieci wykonują skłon w przód, a następnie wyprost z równoczesnym uniesieniem rąk nad głowę – prezentują, jak rosną i maleją ich ciała.

Mój brzuch – Dzieci wykonują obroty biodrami – pokazują, jak rosną i maleją ich brzuchy.

Moje plecy – Dzieci przyjmują pozycję klęku podpartego, a następnie wykonują „koci grzbiet” na przemian z pozycją wyjściową – przedstawiają w ten sposób, jak rosną i maleją ich plecy.

Moja klatka – ćwiczenie oddechowe. Dzieci stoją wyprostowane. Na przemian wykonują wdech i wydech – prezentują, jak rosną i maleją ich klatki piersiowe.

2. „Bratki z kwietnej rabatki” – wysłuchanie wiersza i rozmowa inspirowana jego treścią.

Dzieci słuchają wiersza Agnieszki Borowieckiej i zastanawiają się, dlaczego bratki zaczęły się przepychać. Opowiadają własnymi słowami, jak zakończyła się kłótnia.

Bratki z kwietnej rabatki (Agnieszka Borowiecka)

Kwietna rabatka cała była w bratkach,
a płatki tych kwiatków całe były w łatkach.
Lecz małe kwiateczki zaczęły się trącać,
bo każdy chciał złapać jak najwięcej słońca.
Niby takie małe, a tak zamazyście
szturchały się bratki, nie bacząc na liście.
„Co to za maniere? Proszę się nie kłócić!”
– krzyknęło słoneczko, by sprzeczkę ukrócić.

Bo przecież tam z góry, z nieba wysokiego
słoneczko tak samo świeci dla każdego.
Więc maleńkie bratki objęły się wszystkie,
bo lepiej się rośnie w dobrym towarzystwie.

3. Co jest potrzebne roślinom? – rozmowa w oparciu o fotografie (w załączniku niżej).
Dzieci opisują to, co widzą na fotografiach, i nazywają czynności wykonywane przez ludzi.
Następnie wspólnie ustalają, co jest roślinom niezbędne do życia. Rodzic wyjaśnia, że rośliny często hoduje się w szklarniach, które chronią je przed zimą, a dostarczają światło słoneczne dzięki szklanym ścianom.
4. Dbamy o rośliny – zabawa słuchowa w ruchu.
Dziecko spaceruje po pokoju. Na sygnał zatrzymuje się, a wtedy rodzic wypowiada nazwę rzeczy/zjawiska, np. parasol, woda, farby, słońce, konewka, ziemia (może dzielić na sylaby).
Gdy jest to potrzebne do życia roślinom lub do ich pielęgnacji, dziecko siada w siadzie skrzyżnym (w przeciwnym razie pozostają bez ruchu).
5. https://www.youtube.com/watch?v=3FQvwF_Uw50 – wykonanie eksperymentu „Jak rośliny piją wodę?”
6. Wędrówka przez ogród – ćwiczenie koordynacji wzrokowo-ruchowej.
Dziecko otrzymuje kartę pracy (załącznik niżej) i wykonuje zadanie zgodnie z poleceniem.
7. Praca w książce – str. 24

Piątek (16.04)

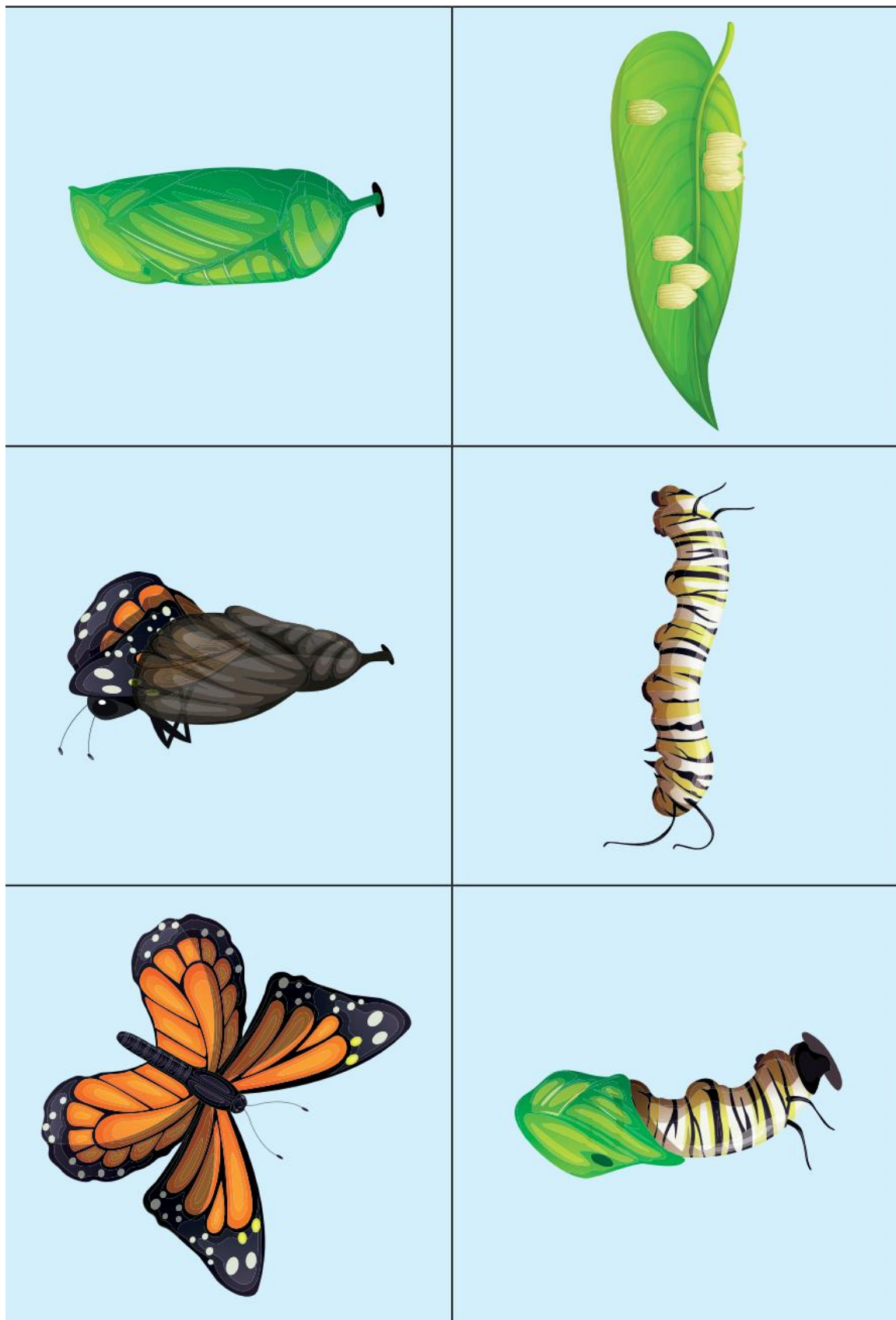
Temat zajęć: Spotkanie na łące

1. „Jestem polnym kwiatem” – opowieść słowno-ruchowa.
Rodzic opowiada o tym, w jaki sposób polne kwiaty rosną wiosną na łące. W trakcie opowiadania prezentuje kolejne czynności, które naśladują dzieci.
Jestem polnym kwiatem
(Magdalena Ledwoń)
Małe ziarenko niesione wiatrem upada na ziemię (*dzieci wykonują obroty wokół własnej osi z szeroko rozłożonymi rękami z jednoczesnym przechodzeniem do przysiadu*).
Cierpliwie czeka, aż ziemia i słoneczko będą mogły dać mu wszystko, co potrzebne jest, aby urosło (*zwijają się w kuleczkę*). Kiedy słonko przygrzewa, a ziemia nie jest ani za sucha, ani za mokra, ziarenka wypuszczają korzenie, które wędrują w głąb gleby (*kładą całe stopy na ziemi*). Gdy korzonki są już w ziemi i mogą z niej czerpać pożywienie i wodę,

zaczynają wypuszczać maleńką łodygę, która unosi się do słonka (*wstają, ale ręce mają skrzyżowane na piersi, a głowę opuszczoną*). Z łodygi wyrastają listki, dzięki którym roślina zdobędzie więcej pożywienia (*rozkładają ręce na boki*). W końcu na szczycie łodygi zaczynają pojawiać się piękne kwiaty, które wyciągają główki do słonka (*podnoszą głowę i wyciągają ją wysoko, prostując jednocześnie plecy*). Teraz kwiaty delikatnie falują na wietrze, rozsiewając dookoła przepiękny zapach, który przypomina wszystkim, że to już wiosna (*kotyszają się na boki*).

2. Jak nazywa się ten kwiat? – zabawa wprowadzająca do tematu zajęć.
Rodzic prezentuje dziecku fotografie kwiatów (załącznik niżej). Obok rozkłada kartoniki z nazwami kwiatów. Dziecko z pomocą rodzica stara się nazwać kwiaty i odnaleźć kartonik z odpowiednią nazwą. Razem dzielą na sylaby
3. Łąka pełna kolorów – zabawa muzyczno-ruchowa.
Dziecko rozkłada na podłodze fotografie roślin (z poprzedniej zabawy). Na chwilę „zamienia się” w pszczołę, która lata nad łąką w rytmie utworu. Na przerwę w muzyce i hasło nauczyciela, np. maki, „pszczoła” próbuje jak najszybciej odnaleźć zdjęcie z tym kwiatem i przykuca obok, dotykając go palcem. Zabawę należy powtórzyć kilka razy, zmieniając nazwy kwiatków.
4. Polne kwiaty – zabawa matematyczna
Rodzic z dzieckiem rysuje na 6 małych kartkach po jednym kwiatku oraz przygotowuje 6 małych kartek z cyframi od 1 do 6. Do zabawy potrzebna także kostka do gry. Rodzic rzuca kostką, dziecko liczy, ile wypadło oczek i układa przed sobą tyle kwiatów, ile oczek wyrzucono na kostce, a obok kartonik z cyfrą odpowiadającą liczbie kwiatów.
5. Spotkania na łące – tworzenie gry planszowej.
Rodzic prezentuje planszę (format A3), na której wyznaczona jest ścieżka oraz pola START i META. Zadaniem dziecka z pomocą rodzica jest stworzenie gry. Na planszy mogą pojawić się pola specjalne. Rodzic wyjaśnia, co mogą oznaczać pola specjalne (np. dodatkowy rzut kostką, przesunięcie pionka na wskazane pole, strata kolejki, powrót na start, cofnięcie na wskazane pole lub o określoną liczbę oczek). Dziecko samodzielnie ustala zasady dotyczące pól specjalnych, np. Pole z żabką oznacza, że przeskakujesz o trzy pola do przodu, a pole z pająkiem, że czekasz jedną kolejkę, bo zniszczyłeś pajęczynę i pomagasz ją odbudować.
6. Praca w książce – str. 25

Załączniki do zadań na poniedziałek:



Przemiana gąsienicy Oli (Katarzyna Wójcik-Bożętka)

Mokra trawa pięknie pachniała, pierwsze promienie słońca odbijały się w kropelkach rosy, która zbierała się na liściach i łodyżkach. Słońce wstawało i zapowiadał się piękny, ciepły, wiosenny dzień. Żaba Eugenia wylazła z bajorka i zakumkała radośnie, lubiła wiosnę. Motyl Eustachy przysiadł na stokrotce i westchnął.

– Wiosna, wiosna... Wszyscy zajęci swoimi sprawami, a ja tylko latam od kwiatka do kwiatka i nudzi mi się! – powiedział przygnębiony, patrząc na gąsienicę, która wcale nie była zainteresowana zabawą. Myślała tylko o tym, aby zaspokoić wielki głód.

Gąsienica Ola pełzała sobie po łodyżce rumianku, obgryzała liście, ale była zaniepokojona. Czuła się jakoś dziwnie, tak jakby było jej za ciasno we własnym ciele. Przeczynała, że niebawem coś się zmieni.

– Co u ciebie słychać, Olu? – zagadnął ją ślimak Antoni, który miał apetyt równie wielki jak gąsienica. – Pyszne jedzenie w tym naszym ogrodzie, nieprawdaż?

– Prawdaż, prawdaż – przekomarzała się Ola. – Tylko brzuch mnie boli, chyba się przejadłam.

– To niedobrze, to bardzo niedobrze – powiedział ślimak, kręcąc główką. – A ja dzisiaj jeszcze nic nie jadłem. Ogrodnik zerwał ostatnie główki sałaty. Chyba nie spodobało mu się, że obgryzłem liście, a były takie zieloniutkie i chrupiące... – dodał tonem usprawiedliwienia.

– Och, jak jasno! – wykrzyknął nagle kret Bonifacy, który wynurzył czubek nosa z kopca. – To nie na moje oczy! Wracam do mego domu pod ziemią.

– Bonifacy! – krzyknął do niego ślimak Antoni. – Coś ty narobił?! Kopczyk na środku ścieżki? Ogrodnik bardzo się zezłości – zmartwił się ślimak, ale kret wcale nie słyszał jego narzekań, bo rył korytarz już w zupełnie innym miejscu.

– Chyba nadciąga wielki upał – oznajmiła gąsienica Ola, masując się po grubym brzuszku. – Czuję się bardzo zmęczona i ociężała, czas poszukać cienistego miejsca na drzemkę.

– Oj, Olu, Olu... Niedobrze. Bardzo niedobrze – zatroskał się motyl Eustachy. – Ruchu ci potrzeba, rozleniwiłaś się ostatnio, tylko jesz i śpisz.

– Ooo... Też to zauważyłeś? – zapytała Ola, ziewając przeciągle. – Ale ja czuję się taaaaaka ociężała. Aaaaa.... – ziewnęła. – Muszę iść spać.

– Do zobaczenia! Ja muszę poszukać czegoś do jedzenia – powiedział ślimak i ruszył w drogę.

– Jestem taki samotny... – kolejny raz westchnął motyl. – Nie ma z kim porozmawiać, pofruwać, nacieszyć się pięknem kwiatów, wy tylko jecie! – zakończył z wymówką.

Gdy dzień minął i zrobiło się chłodniej, wszyscy przyjaciele spotkali się przy grządce z rzodkiewką, która stanowiła kolację dla ślimaka Antoniego.

– Widzieliście może Olę? – dopytywała żaba Eugenia. – Nie widziałam jej od rana.

Niestety ani ślimak, ani motyl, a już tym bardziej kret nie widzieli gąsienicy od porannej rozmowy.

– A widzieliście to dziwne coś, co wisi przyczepione pod liściem pokrzywy? – zakumkała żaba. – Taki rulonik... Co to może być?

Zwierzęta nie potrafiły odpowiedzieć na to pytanie. Gdy zapadła noc, zmartwieni mieszkańcy ogrodu oddalili się do swoich kryjówek. Przez kilka dni nikt nie spotkał Oli w ogrodzie.

Pewnego ranka motyl Eustachy witał piękny wiosenny dzień, fruując od kwiatka do kwiatka, od rabatki do rabatki. Nagle ujrzał ślicznego żółtego motyla siedzącego na płatkach tulipana.

– Cześć, Eustachy, miałeś rację, ruch jest wspaniały, fruwać sobie już od rana – powiedział motyl.

– Witam – odparł zaskoczony Eustachy. – Ale kim ty jesteś?

– Nie poznajesz mnie? To ja, Ola – rzekł motylek i radośnie zatrzepotał skrzydełkami.

– Coś podobnego! – zdziwił się motyl Eustachy.

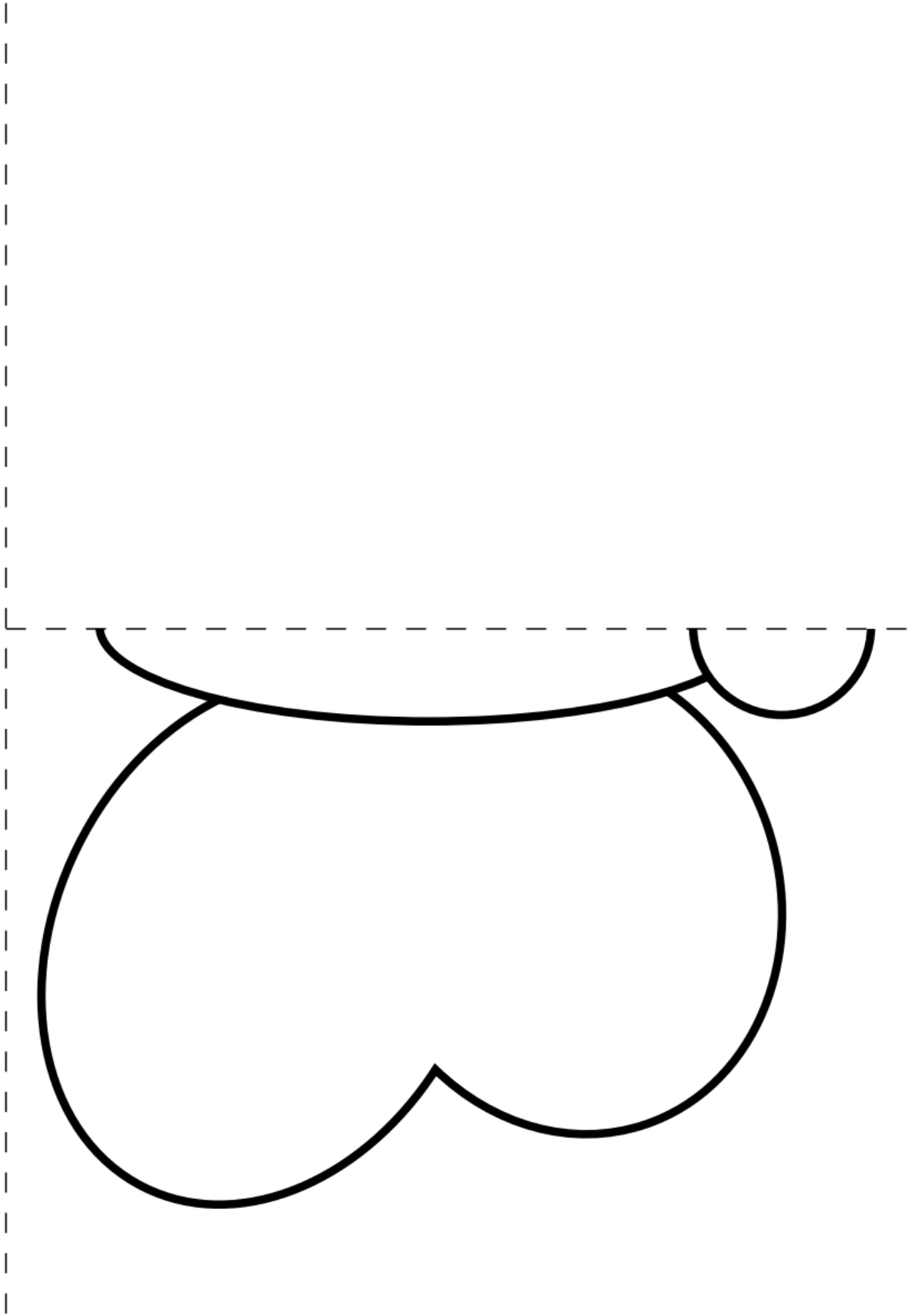
– To wspaniała wiadomość – zakumkała żabka.

– No to już wiemy, co to za dziwny rulonik wisi pod liściem pokrzywy! – wykrzyknął ślimak Antoni

radośnie.

– To nie jakiś tam rulonik, tylko kokon, a nasza gąsienica Ola przemieniła się w motyla – oznajmił uroczyście kret Bonifacy i znowu schował się w kopcu. Spod ziemi wydobył się tylko stłumiony głos kreta: – To nie na moje oczy!



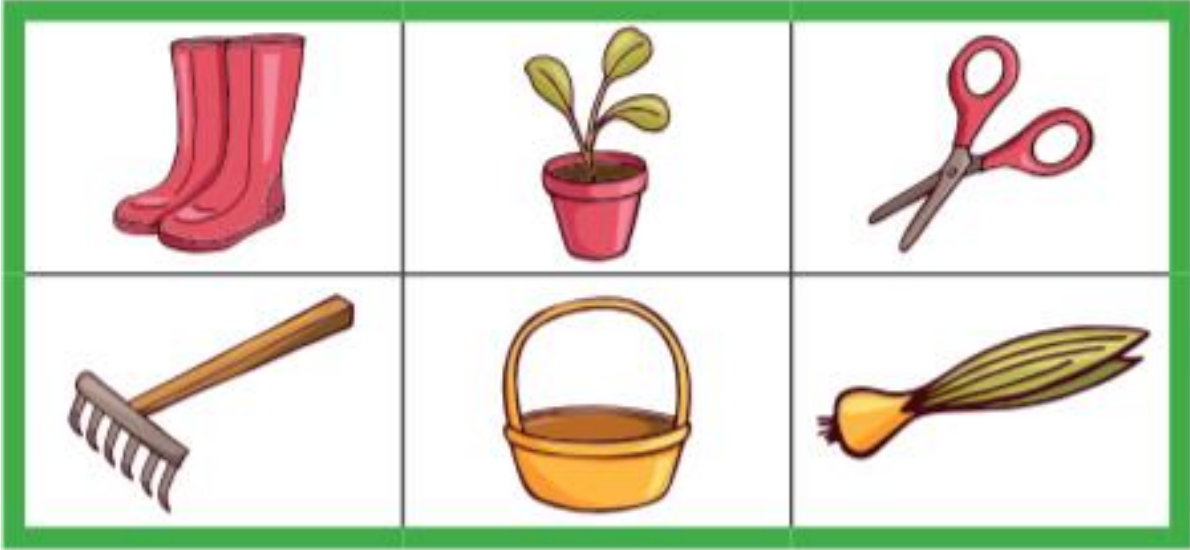
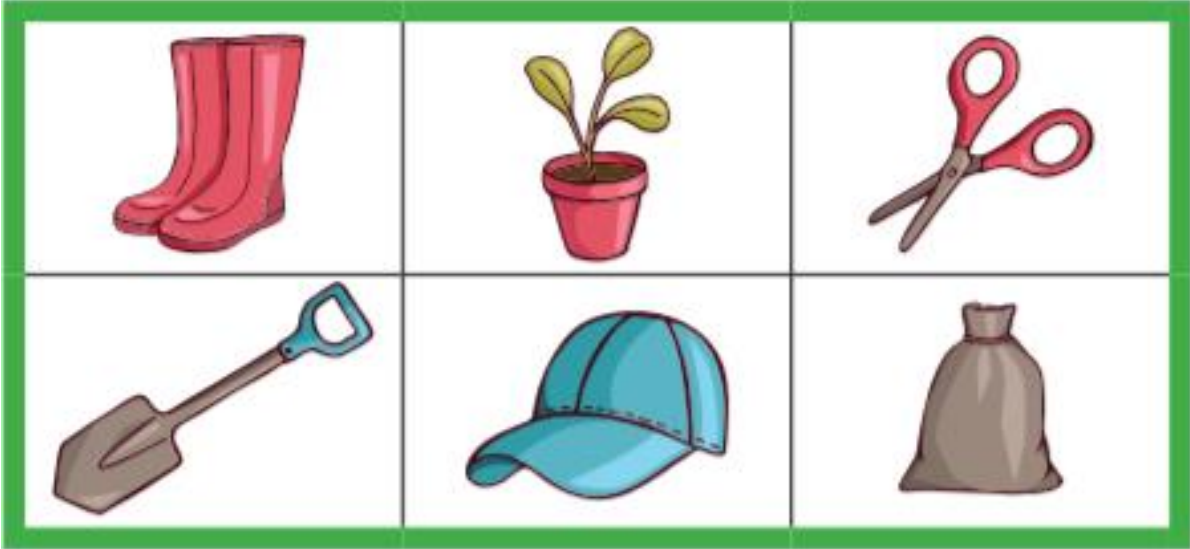
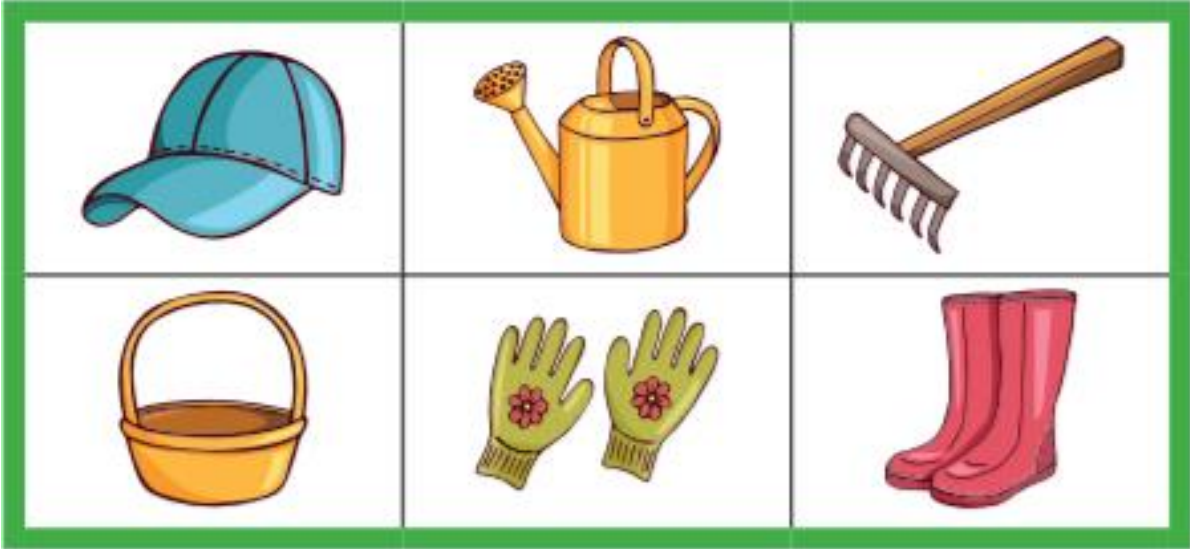


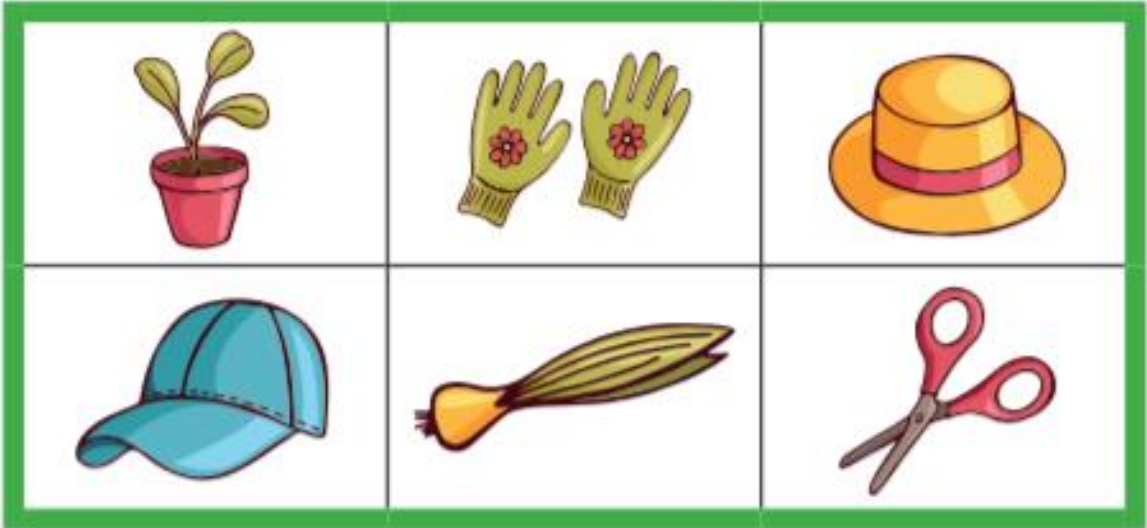
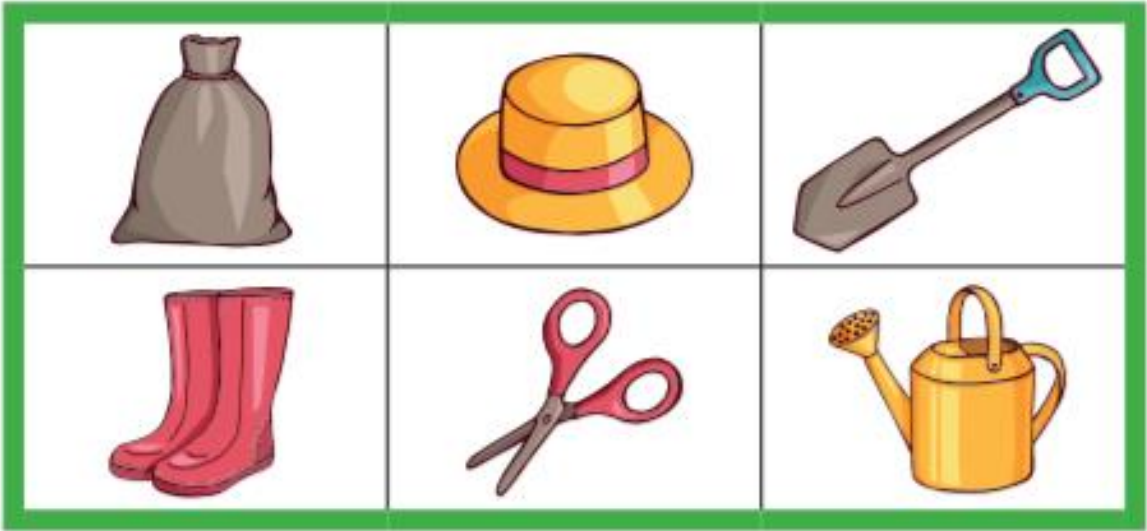
Załączniki do zajęć na wtorek





Plansze do gry w bingo:





Bingo – obrazki do gry

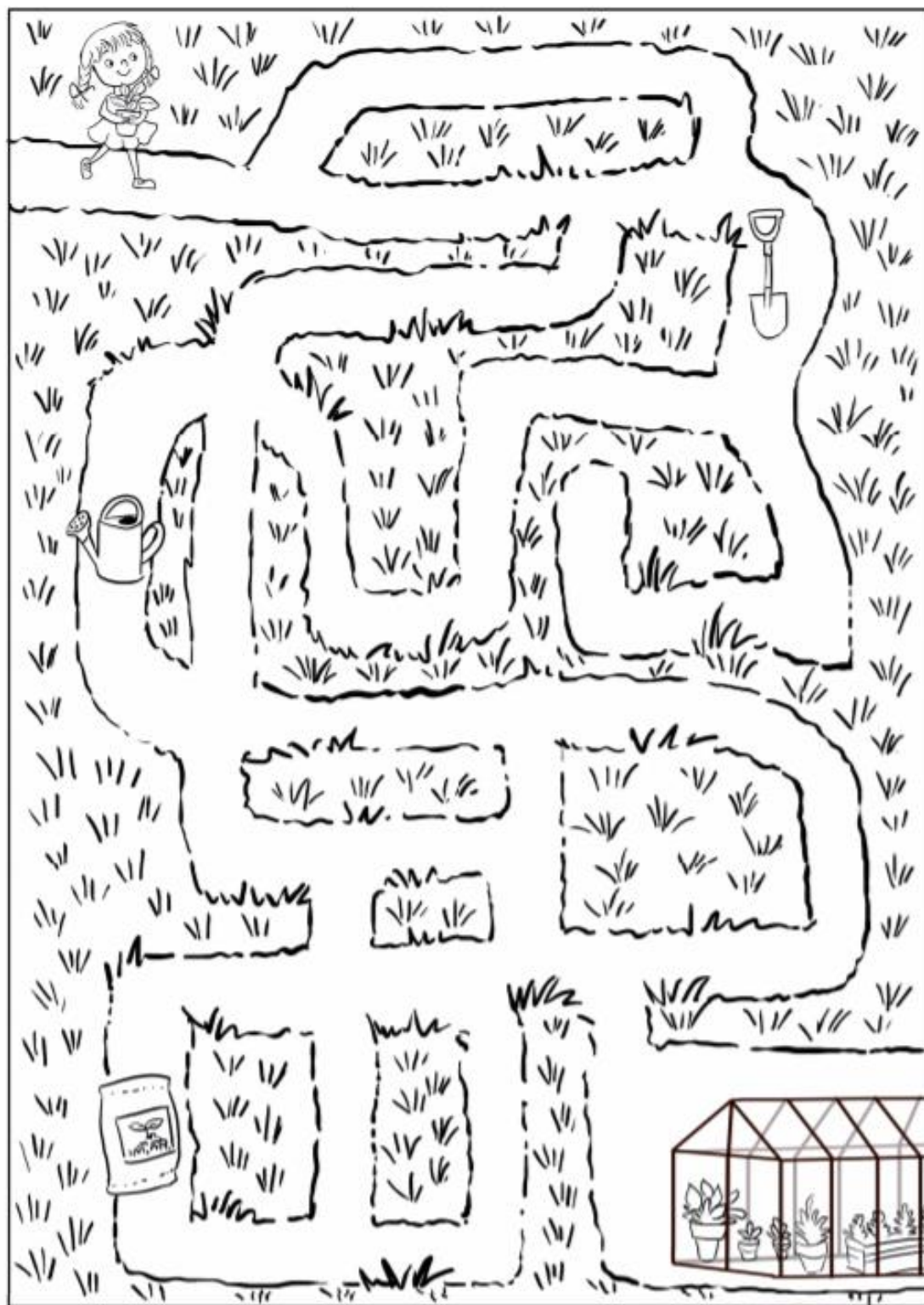


Załączniki do zadań na czwartek:





Przenieś roślinę w doniczce do szklarni. Po drodze zabierz rzeczy potrzebne do jej przesadzenia. Nad szklarnią dorysuj słońce.

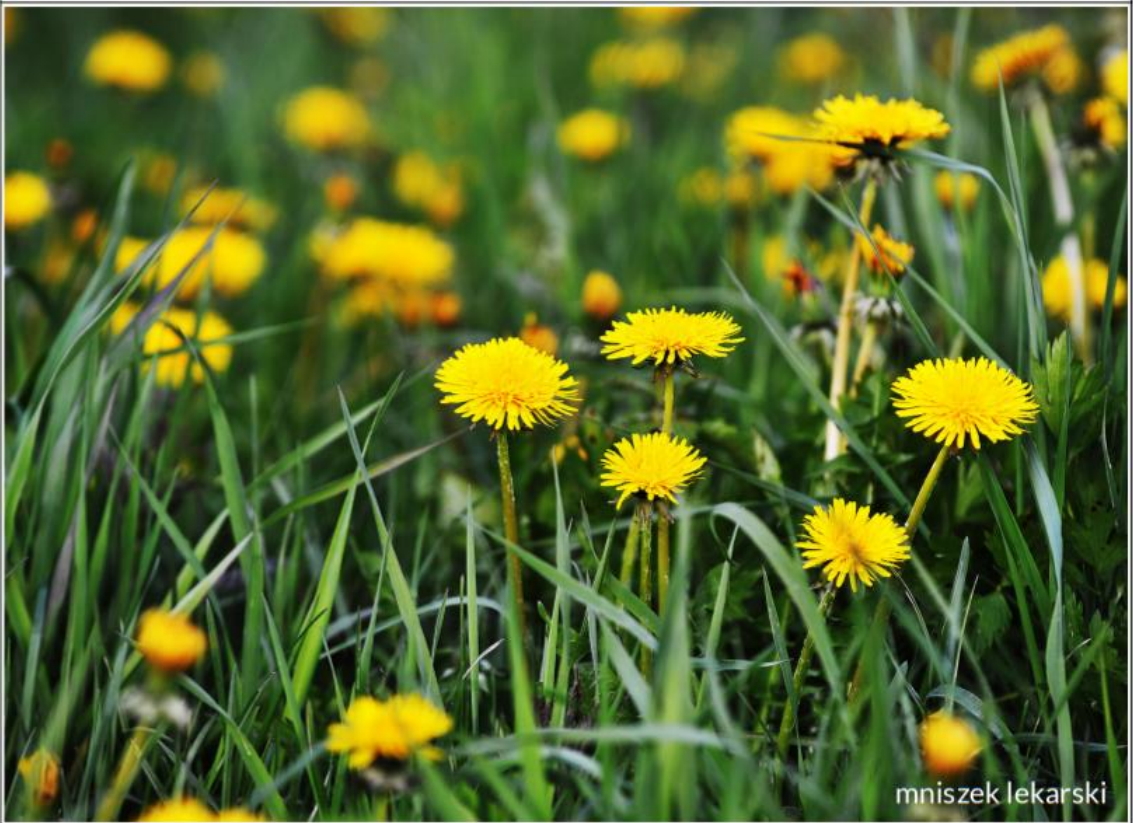


Załącznik na piątek:





koniczyna łukowa



mniszek lekarski



rumianek pospolity



krwawnik pospolity